

ALEKSANDRA GAWEL

WŁAŚCIWOŚCI ZACHOWANIA SIĘ WIELKOŚCI EKONOMICZNYCH W CZASIE CYKLU KONIUNKTURALNEGO W POLSCE

Jest rzeczą powszechnie znaną, że żadna gospodarka nie rozwija się stopniowo, lecz rozwój następuje raczej w sposób skokowy. W miarę systematycznie następują po sobie okresy bardzo szybkiego wzrostu, a następnie spadku dynamiki rozwojowej. To ciągle falowanie gospodarki określane jest mianem cyklu koniunkturalnego, przez który rozumie się zmiany zachodzące we wszystkich aspektach działalności gospodarczej, charakteryzujące się względną powtarzalnością¹.

Przyjmuje się², że istota cyklu koniunkturalnego wynika z następujących zjawisk:

- fluktuacje koniunkturalne są wynikiem samowyzwalających się mechanizmów występujących wewnątrz gospodarki,
- wahania obejmują swym zasięgiem całą gospodarkę,
- wzrostowe lub spadkowe okresy we fluktuacjach wielkości ekonomicznych, oddzielone punktami zwrotnymi, mają charakter cykliczny, który przejawia się we względnej regularności ich występowania,
- mają charakter krótko-, a przede wszystkim średniookresowy, gdyż współczesny cykl koniunkturalny trwa około 3 do 5 lat,
- cykle koniunkturalne są regularne, ale czas trwania każdego z nich jest różny,
- występuje wzrostowy długookresowy trend *produktu krajowego brutto*.

ZACHOWANIE SIĘ WIELKOŚCI EKONOMICZNYCH WE WSPÓŁCZESNYCH CYKLACH KONIUNKTURALNYCH

Zjawiska cykliczności nie są nowe dla gospodarki, gdyż pierwsze kryzysy zaczęto obserwować już pod koniec XVIII w. W zasadzie od tego czasu okresy boomu gospodarczego oraz kryzysy systematycznie nawiedzają gospodarkę. Jednakże po II wojnie światowej, wraz z rozwojem społecznym i ekonomicznym, nastąpił szereg przekształceń w istocie i przebiegu cyklu koniunkturalnego w stosunku do jego wcześniejszego charakteru. Doprowadziło to do

¹ Por. J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1985, s. 310.

² Por. R. Barczyk, *Teoretyczne podstawy statystycznych analiz współczesnych wahań koniunkturalnych*, GUS – PAN, Warszawa 1989, s. 112.

rozgraniczenia cykli koniunkturalnych na klasyczne³, występujące przed II wojną światową, oraz współczesne, które zaczęły mieć miejsce po niej.

Jednakże właściwości współczesnych cykli koniunkturalnych również ulegają dość szybkim przekształceniom. Wynika to przede wszystkim z bardzo dynamicznych zmian społecznych i gospodarczych. Doprowadziło to badaczy zjawisk cykliczności do wniosku, że właściwie każdy cykl koniunkturalny jest inny, a łączą je tylko pewne wspólne prawidłowości. Pierwszą⁴ z nich jest to, że wahania koniunkturalne są postrzegane jako odchylenia od długoletniej tendencji rozwojowej. Drugą, ale za to bardzo ważną cechą, jest podobne zachowanie się wielkości ekonomicznych w czasie trwania każdego z kolejnych cykli koniunkturalnych.

Wielkości ekonomiczne mogą się mianowicie zachowywać w sposób antycykliczny bądź procykliczny. Jeśli ich zachowanie jest antycykliczne, oznacza to, że wahania danej wielkości występują w przeciwnym kierunku niż wahania w całej gospodarce. W czasie wzrostowym cyklu koniunkturalnego, wielkości antycykliczne maleją, a w czasie gdy gospodarka jest w fazie wzrostu, wielkości te spadają. Natomiast agregaty określane jako procykliczne zmieniają swoje wartości w takim samym kierunku jak cała gospodarka. Rosną one w czasie fazy wzrostowej, a maleją w fazie spadkowej.

Obserwuje się⁵, że charakter antycykliczny mają ceny, natomiast właściwości procykliczne mają:

- dochody realne,
- zyski,
- inwestycje,
- zmienność pieniądza.

Dodatkowo właściwe dla współczesnego cyklu koniunkturalnego są jeszcze następujące prawidłowości:

- występuje dodatnia korelacja między oszczędnościami a inwestycjami,
- konsumpcja odznacza się mniejszą zmiennością niż produkcja, a inwestycje większą,
- fluktuacje w zatrudnieniu są znacznie większe niż wahania płac,
- bieżący budżet i bilans handlowy mają tendencję do cyklicznych zmian w przeciwnych kierunkach,
- obserwowana jest synchronizacja w cyklu międzynarodowym.

CYKL KONIUNKTURALNY W POLSCE

Na polską gospodarkę działają obecnie dwie grupy sił. Z jednej strony zaczynają odgrywać rolę rynkowe aspekty funkcjonowania gospodarki,

³ Przez cykle klasyczne rozumie się cykle Juglara.

⁴ Por. J. B. Jong Jr., Ch. I. Plooser, *Real Business Cycles*, „Journal of Political Economy”, February 1983, s. 39 - 40.

⁵ Por. m.in. M. H. I. Dore, *The Macrodynamics of Business Cycles: A Comparative Evolution*, Blackwell, Cambridge MA & Oxford UK, s. 19 - 21; M. Baxter, M. J. Crucini, *Business Cycles and the Asset Structure of Foreign Trade*, „International Economic Review”, November 1995, s. 827; E. G. Mendoza, *Real Business Cycles in a Small Open Economy*, „American Economic Review”, September 1991, s. 797; K. Blackburn, M. O. Ravn, *Business Cycles in the United Kingdom: Facts and Fictions*, „Economica”, November 1992, s. 397; G. W. Stadler, *Real Business Cycles*, „Journal of Economic Literature”, December 1994, s. 1752.

z drugiej natomiast ciągle jeszcze występuje cały szereg zaszłości z okresu gospodarki centralnie zarządzanej.

Powstaje zatem pytanie o charakter polskiego cyklu koniunkturalnego. Logiczne wydaje się założenie, że charakter cykli koniunkturalnych w Polsce w okresie transformacji będzie inny niż we współczesnych cyklach koniunkturalnych w gospodarkach wysokorozwiniętych, choć nie można wykluczyć pewnych podobieństw. Zmiany zachodzące w polskiej gospodarce po 1989 r. nie mogą zostać bez wpływu na charakter cykli. Przeanalizowanie zachowania się podstawowych parametrów gospodarczych i porównanie tych zachowań do zjawisk właściwych współczesnemu cyklowi koniunkturalnemu, pozwoli wstępnie określić czy w Polsce wahania koniunkturalne mają podobne cechy.

Jednak z różnych względów nie można zbadać morfologii całego cyklu koniunkturalnego. Przede wszystkim dlatego, że tak naprawdę pełen cykl jeszcze nie wystąpił. Recesja po 1989 r. miała zdecydowanie charakter strukturalny, a nie koniunkturalny. Natomiast faza wzrostowa, która rozpoczęła się od 1992 r. trwa nadal. Dodatkowe utrudnienia w analizowaniu zmian zachodzących w gospodarce wynikają ze zmian w statystyce polskiej, objawiające się przede wszystkim zmianami w sposobie obliczania i prezentacji wskaźników.

Dlatego też próbując określić charakter polskich wahań koniunkturalnych bardziej przydatne w tym momencie wydaje się być przeanalizowanie sposobu zachowania się wielkości ekonomicznych. Taka analiza jest jednak bardzo ograniczona przez dostępność danych statystycznych. Główne ograniczenie wynika z danych dotyczących *produktu krajowego brutto*. PKB stanowi punkt odniesienia do określenia zmian koniunkturalnych w całej gospodarce i jest traktowany jako wskaźnik referencyjny⁶. W zasadzie dane PKB są dostępne tylko w układzie kwartalnym i to w dodatku dopiero od 1995 r. W związku z tym, cała analiza przeprowadzona będzie na podstawie danych kwartalnych, od III kw. 1995 r. Ze względu na zapewnienie porównywalności jak największej liczby wskaźników, wszystkie indeksy zostały przedstawione jako dynamiki zjawisk, gdzie odpowiedni kwartał roku poprzedniego stanowił 100%.

Jednakże ze względu na bardzo krótkie dostępne dane statystyczne, otrzymane wyniki należy traktować jako zupełnie wstępne i analizować w ostrożny sposób.

Oczywiście ze względu na brak choćby jednego pełnego cyklu koniunkturalnego, nie można określić czy występują one regularnie i czy mają charakter periodyczny.

Nie można również określić czy długookresowy trend w PKB jest wzrostowy. Wprawdzie od 1992 r. PKB rośnie, choć w sposób niejednostajny. Prawdopodobnie dynamika PKB będzie w każdym kwartale dodatnia. Jed-

⁶ Przez szereg referencyjny rozumie się swoisty cykl odniesienia, który obrazuje w sposób syntetyczny zmiany całej gospodarki. Może mieć on charakter syntetyczny, gdzie specjalnie zostaje on skonstruowany w tym celu. Częściej jednak wykorzystuje się wskaźniki istniejące w postaci PKB lub *indeksu produkcji przemysłowej*.

nak jest jeszcze zbyt mało danych, by określić jakąkolwiek tendencję w długim okresie.

Można natomiast przeanalizować jak zmieniają się podstawowe parametry gospodarki wraz ze zmianami w PKB, co może sugerować ich pro- lub antycykliczność. Można również przeanalizować zmiany wskaźników w stosunku do siebie.

ZMIANY WIELKOŚCI EKONOMICZNYCH W STOSUNKU DO WAHAŃ W PKB

W pierwszym etapie analizy obliczono korelację między *produktem krajowym brutto* a cenami produkcji przemysłowej i konsumpcyjnymi, zyskami przedsiębiorstw, inwestycjami i podażą pieniądza. Obliczenia te mają przede wszystkim pokazać czy istnieje zależność zmianą PKB a zmianami podstawowych parametrów gospodarczych oraz czy zmiany w tych parametrach następują w tym samym czy przeciwnym kierunku. O występowaniu zależności świadczyłaby wysoka wartość współczynnika korelacji, przekraczająca minimum $|0,6|$. Ponadto, wskaźnik ten może zasugerować ewentualną pro- lub antycykliczność wskaźników. Ujemna wartość wskaźnika korelacji oznacza, że zmiany wielkości ekonomicznych następują w odwrotnych kierunkach, co wskazuje na ich antycykliczność. Natomiast dodatnia wartość współczynnika korelacji oznacza zmiany indeksów w tych samych kierunkach, co z kolei może oznaczać ich procykliczność.

Wyniki badania korelacji zaprezentowano w tabeli 1.

Tabela 1

Korelacja między produktem krajowym brutto a podstawowymi parametrami życia gospodarczego

	PKB i ceny produkcji przemysłowej	PKB i ceny konsumpcyjne	PKB i zyski przedsiębiorstw	PKB i inwestycje	PKB i podaż pieniądza
Współczynnik korelacji	-0,11	-0,17	0,03	0,89	-0,52

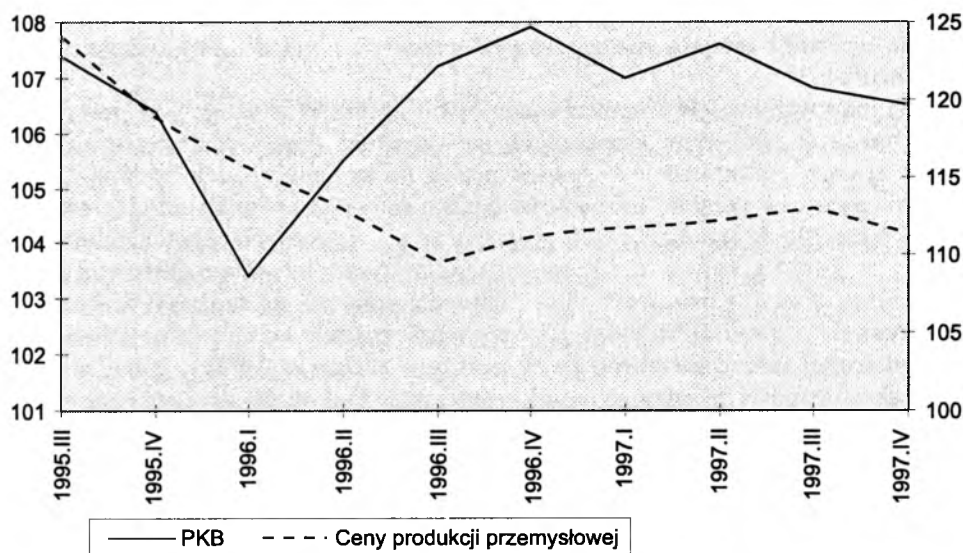
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z *Biuletynu Statystycznego GUS* za lata 1995 - 1998.

Zgodnie z wieloma badaniami, uważa się, że we współczesnym cyklu koniunkturalnym ceny mają charakter antycykliczny. Oznacza to, że wzrost koniunktury gospodarczej, mierzony wzrostem PKB, będzie pociągał za sobą spadek cen, lub raczej spadek tempa wzrostu cen.

W polskiej gospodarce trudno mówić o jakiegokolwiek zależności w zachowaniu się cen w czasie cyklu koniunkturalnego. Wynika to z faktu, że zależność między zmianami cen a zmianami PKB, mierzona wartością współczynnika korelacji, jest raczej zupełnie przypadkowa. O istotnej zależności można mówić wówczas, gdy bezwzględna wartość współczynnika korelacji przekroczy $|0,6|$. Tymczasem korelacja między cenami a PKB

nie przekracza wartości $|0,2|$. Oznacza to, że zmiany w PKB w niecałych 20% mogą pociągać za sobą zmiany w poziomie cen. Jest to zbyt słaba korelacja, żeby móc przypuszczać o jakiegokolwiek zależności. Należy raczej przypuszczać, że zmiany cen następują niezależnie od ogólnej sytuacji koniunkturalnej w gospodarce.

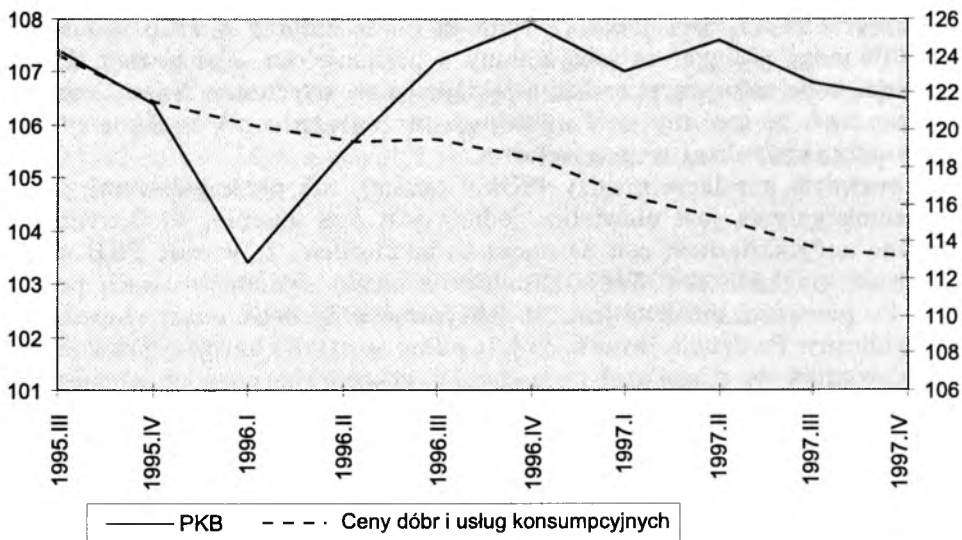
Wprawdzie korelacja między PKB a cenami, tak przemysłowymi, jak i konsumpcyjnymi, jest niewielka, jednak jest ona ujemna, co faktycznie sugeruje antycykliczność cen. Oznacza to mianowicie, że wzrost PKB wiązał się ze spadkiem cen. Takie zachowanie mogło wynikać z dwóch przyczyn. Po pierwsze, możliwe jest, że faktycznie ceny będą miały charakter antycykliczny. Po drugie jednak, co jest mimo wszystko bardziej prawdopodobne, wynika to z ogólnych właściwości gospodarki polskiej w okresie transformacji. W tym czasie mianowicie zarówno ze strony rządu, jak i Narodowego Banku Polskiego, są czynione duże wysiłki mające na celu zwalczanie inflacji. Ogólny wzrost cen jest jeszcze dużo wyższy niż w gospodarkach wysokorozwiniętych i w dalszym ciągu będzie ona ograniczana. Zatem spadek cen ma bardziej charakter strukturalny niż koniunkturalny. Stąd też ujemna korelacja między spadkiem cen a wzrostem PKB może być raczej przypadkowa.



Wykres 1. Dynamika produktu krajowego brutto i cen produkcji przemysłowej

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Biuletynu Statystycznego GUS*, art. cit.

Wnioski ten można potwierdzić śledząc na wykresach 1 i 2 wahania PKB i cen. Zmiany te były różne. W początkowym okresie, od III kw. 1995 r. do I kw. 1998 r., obserwowany był jednoczesny spadek PKB i cen. Jedynie w zasadzie od II kw. do IV kw. 1996 r. zmiany cen następowały w odwrotnym kierunku niż zmiany PKB. Natomiast w dalszym okresie



Wykres 2. Dynamika produktu krajowego brutto i cen towarów i usług konsumpcyjnych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Biuletynu Statystycznego GUS*, art. cit.

spadek cen miał miejsce niezależnie od zmian w wartości produktu krajowego brutto.

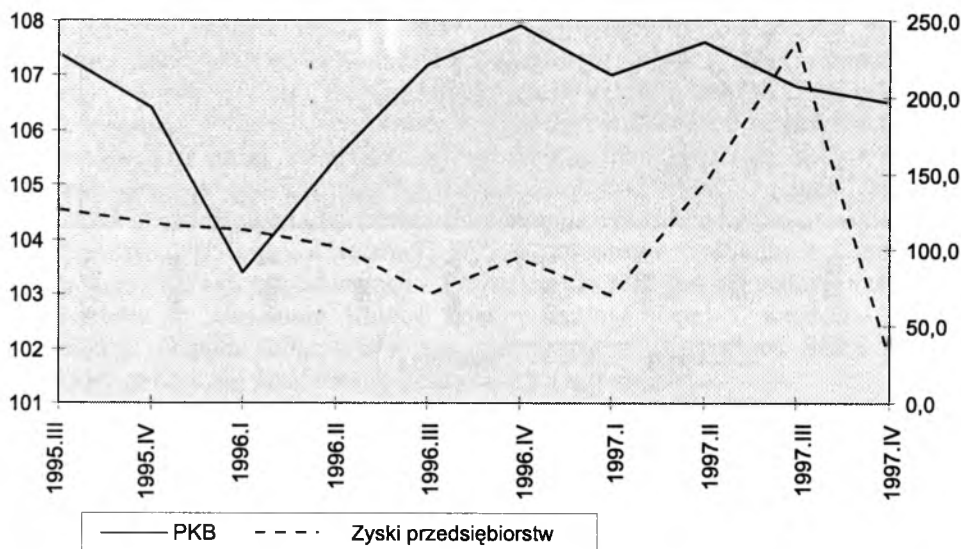
Kolejną właściwością współczesnego cyklu koniunkturalnego jest procykliczny charakter dochodów. Oznacza to, że wzrostowi PKB będzie towarzyszył wzrost zysków, natomiast jego spadek pociągnie za sobą spadek zysków.

Tymczasem w polskiej gospodarce trudno mówić o związku między dynamiką produktu krajowego brutto a zmianami w zyskach przedsiębiorstw. Wynika to z faktu, że wartość korelacji między tymi dwoma wielkościami jest minimalna, prawie równa zero. Taka sytuacja oznacza, że **zmiany w poziomie zysków przedsiębiorstw nie są uzależnione od ogólnej sytuacji gospodarczej przedstawione przy pomocy zmian w PKB.**

Brak zależności między dynamiką produktu krajowego brutto a zyskami można również potwierdzić obserwując ich kształtowanie się na wykresie 3. Dynamika zysków w zasadzie aż do I kw. 1997 r. była coraz mniejsza. W niektórych kwartałach zyski wręcz spadały. Takie zmiany miały miejsce niezależnie od kształtowania się produktu krajowego brutto. II i III kw. 1997 r. przyniósł bardzo wysoki wzrost zysków przedsiębiorstw, choć produkt krajowy brutto w tym czasie charakteryzował się raczej umiarkowanym i stabilnym tempem wzrostu.

Sytuacja taka jest dość nietypowa. Mianowicie bardzo logiczna i jednocześnie potwierdzona w teorii i wielu badaniach empirycznych jest prawidłowość obserwowana w ugruntowanych gospodarkach kapitalistycznych, że ogólna poprawa koniunktury gospodarczej pociąga za sobą wzrost zysków przedsiębiorstw, a jej pogorszenie przyczynia się do spadku zysków. Związek ten wydaje się być tak oczywisty, że trudno nawet znaleźć jakąkolwiek przyczynę, dlaczego w polskiej gospodarce taka zależność nie występuje.

Jedyne co mogłoby ewentualnie sugerować taką sytuację, to występowanie pewnych opóźnień czasowych w reakcji zmian poziomu zysku przedsiębiorstw na wahania w koniunkturze. Należałoby to jednak poddać dodatkowym badaniom, które wykraczają poza zakres tego artykułu.



Wykres 3. Dynamika produktu krajowego brutto i zysków przedsiębiorstw

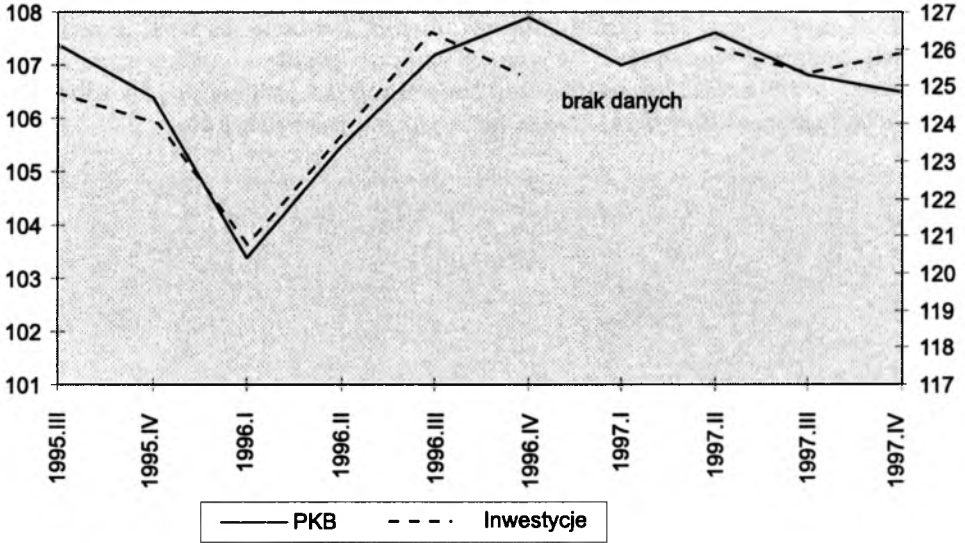
Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Biuletynu Statystycznego GUS*, art. cit.

Kolejną cechą współczesnej koniunktury w rozwiniętych gospodarkach rynkowych jest procykliczny charakter inwestycji. Oznacza to, że inwestycje rosną w czasie fazy wzrostowej gospodarki, a maleją, gdy koniunktura się ochładza. I jest to jedyna zależność, którą również można zaobserwować w polskiej gospodarce.

Mianowicie, korelacja między produktem krajowym brutto a inwestycjami jest bardzo wysoka i dodatnia. Świadczy to o dużej zależności między tymi dwoma wielkościami oraz o ich zmianach w tym samym kierunku. W związku z tym, **wzrostowi PKB towarzyszył wzrost nakładów inwestycyjnych.**

Takie wnioski potwierdza analiza zachowania się obu wskaźników, zaprezentowana na wykresie 4. Widać na nim, że dynamiki zmian obu wielkości ekonomicznych niemal pokrywają się. Między III kw. 1995 r. a I kw. 1996 r. dynamika PKB spadała, zmniejszała się również dynamika nakładów inwestycyjnych. Natomiast wzrost dynamiki PKB, obserwowany od II kw. 1996 r., był połączony ze wzrostem dynamiki inwestycji.

Jednak należy pamiętać, że polska gospodarka w okresie transformacji jest ciągle jeszcze niedoinwestowana. Wzrost inwestycji jest koniecznym czynnikiem, który musi mieć miejsce, aby polska gospodarka mogła w przyszłości odrobić zaległości między nią a krajami o ugruntowanej



Wykres 4. Dynamika produktu krajowego brutto i nakładów inwestycyjnych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Biuletynu Statystycznego GUS*, art. cit.

strukturze kapitalistycznej. Wzrost inwestycji jest również popierany przez działania rządu, objawiające się przede wszystkim udzielaniem znacznych ulg i zwolnień podatkowych z tytułu poniesionych nakładów inwestycyjnych. Stąd więc należy się spodziewać wzrostu inwestycji w najbliższych latach, a wręcz dziesiątkach lat. Wzrost ten powinien być w zasadzie niezależny od ogólnej sytuacji koniunkturalnej.

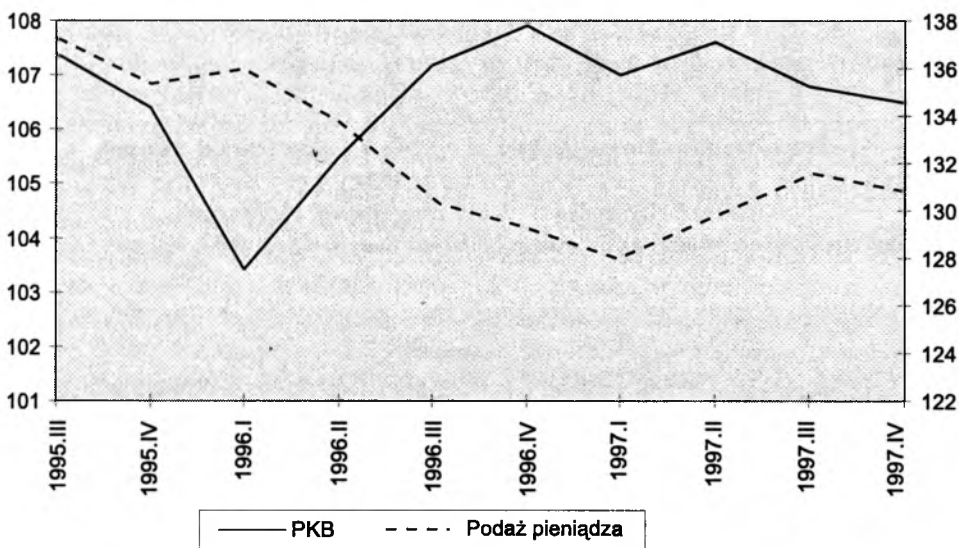
Kolejną właściwością obserwowaną w światowych gospodarkach jest procykliczna zmienność pieniądza. Oznacza to, że podaż pieniądza wzrasta w czasie boomu gospodarczego, natomiast maleje, lub raczej rośnie wolniej, w czasie pogorszenia się warunków koniunkturalnych. Odpowiada to teoretycznym założeniom, że zwiększenie ilości pieniądza w obiegu powinna być uzależniona od wzrostu całej gospodarki. Jeśli zatem gospodarka przeżywa okres kryzysowy i rozwija się wolniej, podaż pieniądza powinna być również mniejsza. Natomiast w czasie boomu, podaż pieniądza powinna być większa, aby odpowiedzieć na wzrost gospodarczy.

Tymczasem w polskiej gospodarce relacje między zmianami produktu krajowego brutto a dynamiką podaży pieniądza jest zupełnie inna. **Zależności między PKB a podażą pieniądza**, wyrażone wartością współczynnika korelacji, **nie są zbyt silne**. Nie można zatem mówić o związkach między nimi. Równocześnie korelacja między nimi przyjmuje wartość ujemną. Sugeruje to fakt, że wzrostowi jednej wartości towarzyszy spadek drugiej, co może ewentualnie sugerować antycykliczność podaży pieniądza.

Takie wnioski potwierdza obserwacja kształtowania się obu zmiennych, przedstawiona na wykresie 5. Widać na nim wyraźnie, że tylko od III kw. 1995 r. do I kw. 1996 r. zmiany w PKB i podaży pieniądza pokrywają się.

Natomiast od II kw. 1996 r. dynamika *produktu krajowego brutto* zaczyna rosnąć i jednocześnie dynamika podaży pieniądza spada.

Warto jednocześnie zauważyć, że wzrost podaży pieniądza był znacznie wyższy niż dynamika PKB. Podaż pieniądza rosła w latach 1995 - 1997 mniej więcej w przedziale między 28 a 38% rocznie, przy czym można zaobserwować pewien spadek tej dynamiki. W tym samym czasie PKB wzrastał w ciągu roku od 3 do 8%. Tak duża dysproporcja jest jakby zaprzeczeniem pewnych prawidłowości teoretycznych, gdzie zakłada się, że ilość pieniądza w gospodarce powinna zwiększać się w podobnym stopniu do wzrostu gospodarczego. W polskiej gospodarce wzrost podaży pieniądza znacznie przekracza wzrost gospodarczy. Dlatego też należy się spodziewać ciągłego obniżania dynamiki podaży pieniądza, która do pewnego momentu będzie niezależna od ogólnej sytuacji koniunkturalnej. Wynika to prawdopodobnie z właściwości gospodarki okresu transformacji. W tym czasie polityka gospodarcza państwa prowadziła do obniżenia inflacji między innymi poprzez obniżanie podaży pieniądza. Dopóki inflacja nie zostanie obniżona do poziomu kilku procent rocznie, można się spodziewać kontynuacji tego zjawiska.



Wykres 5. Dynamika *produktu krajowego brutto* i *podaży pieniądza*

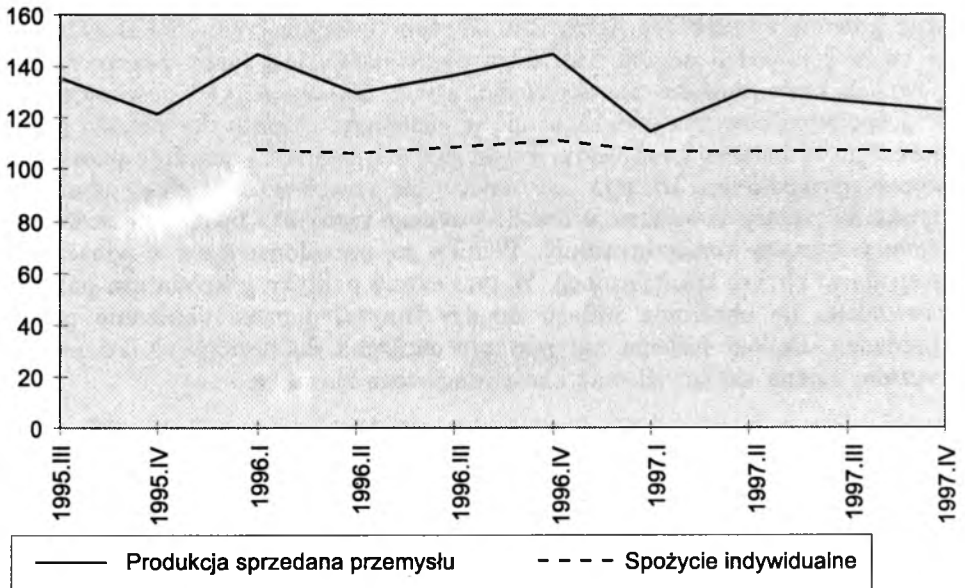
Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Biuletynu Informacyjnego NBP* za lata 1995 - 1997.

WZAJEMNE ODDZIAŁYWANIE WIELKOŚCI EKONOMICZNYCH

Oprócz wyraźnie pro- lub antycyklicznego zachowania się niektórych parametrów życia gospodarczego, we współczesnym cyklu koniunkturalnym obserwuje się pewne stałe zachowania wskaźników w stosunku do siebie.

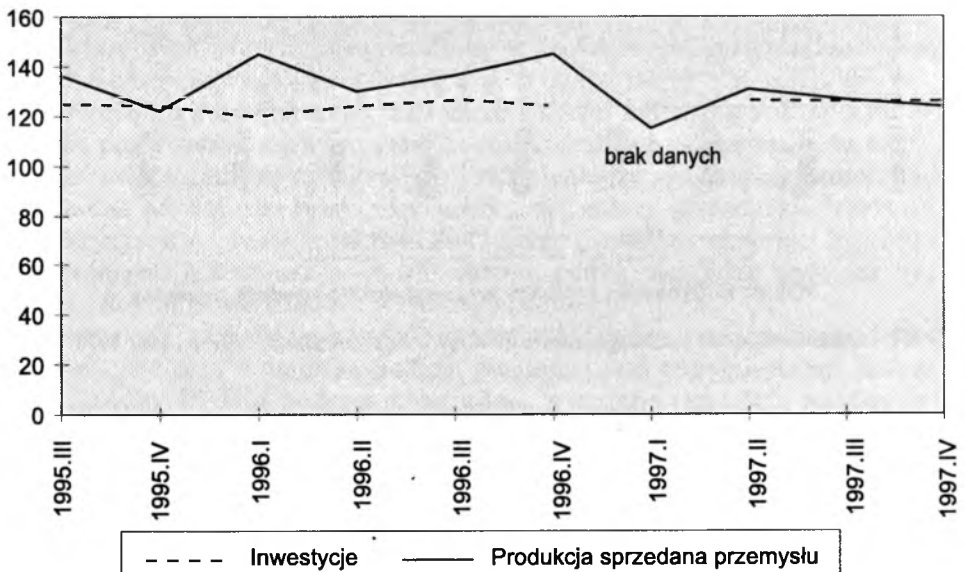
Pierwszą z analizowanych właściwości cyklu jest to, że dynamika produkcji jest większa niż konsumpcji. Oznacza to, że konsumpcja cechuje się

większą stabilnością niż produkcja i jest mniej narażona na zmiany ogólnej sytuacji koniunkturalnej. Jednocześnie dynamika produkcji jest mniejsza niż inwestycji. Zatem inwestycje w większym stopniu są uzależnione od koniunktury i bardziej podatne na wahania niż produkcja.



Wykres 6. Dynamika produkcji przemysłowej i konsumpcji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Biuletynu Statystycznego GUS*, art. cit.



Wykres 7. Dynamika produkcji przemysłowej i inwestycji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Biuletynu Statystycznego GUS*, art. cit.

Jak wskazuje wykres 6, podobnie jak we współczesnych gospodarkach, tak i w Polsce **dynamika konsumpcji jest mniejsza niż produkcji**. W analizowanym okresie dynamika produkcji wahała się w granicach 20 do 40% rocznie, podczas gdy konsumpcja nie wzrastała bardziej niż o 11,5%. Oznacza to większą stabilność wzrostu konsumpcji niż produkcji. Natomiast silniejsze wahania występują w produkcji i większe jest jej uzależnienie od sytuacji koniunkturalnej.

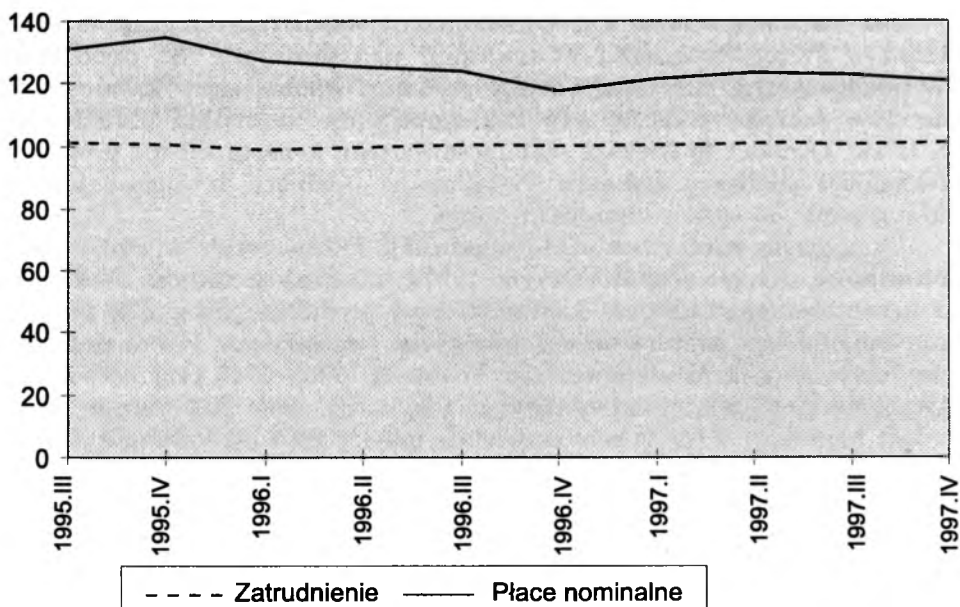
Tymczasem **zachowanie się produkcji i inwestycji w Polsce jest odmienne niż we współczesnym cyklu koniunkturalnym**. W krajach o ugruntowanej strukturze kapitalistycznej produkcja jest mniej podatna na wahania koniunkturalne niż inwestycje. Natomiast w Polsce przyrosty produkcji są większe niż inwestycji. W latach 1995 - 1997 przyrosty inwestycji były mniej więcej ustabilizowane i wynosiły około 20% rocznie. Natomiast produkcja wzrastała w przedziale między 20 a 40% rocznie. Oprócz tego, warto jeszcze dodatkowo zauważyć, że przyrosty inwestycji nie podlegały takim wahaniom jak przyrosty produkcji. Wszystko to sugeruje hipotezę, że w polskiej gospodarce poziom produkcji w większym stopniu ulega wpływom zmian ogólnej sytuacji koniunkturalnej w gospodarce niż inwestycje.

Kolejną właściwością współczesnego cyklu koniunkturalnego jest to, że zatrudnienie ulega większym wahaniom niż płace pracowników. Oznacza to, że zmiany koniunkturalne na rynku będą miały większy wpływ na wahania w zatrudnieniu niż w płacach. Pogorszenie koniunktury przyniesie prędzej zwolnienia pracowników niż zmniejszenie ich zarobków. Natomiast poprawa koniunktury spowoduje wzrost liczby zatrudnionych pracowników, natomiast ich płace będą w dalszym ciągu podobne.

Tymczasem w Polsce zmiany te wyglądają zupełnie inaczej. W całym badanym okresie, czyli w latach 1995 - 1997, dynamika zatrudnienia niewiele odbiegała od 100, co faktycznie oznacza niemal stałą liczbę zatrudnionych pracowników. Natomiast płace charakteryzowały się wysokim wzrostem, w przedziale między 20 a 35% rocznie. Uwzględnivszy jednak zmiany cen wywołane inflacją, w dalszym ciągu płaca realna wzrastała ciągle o ok. 10%.

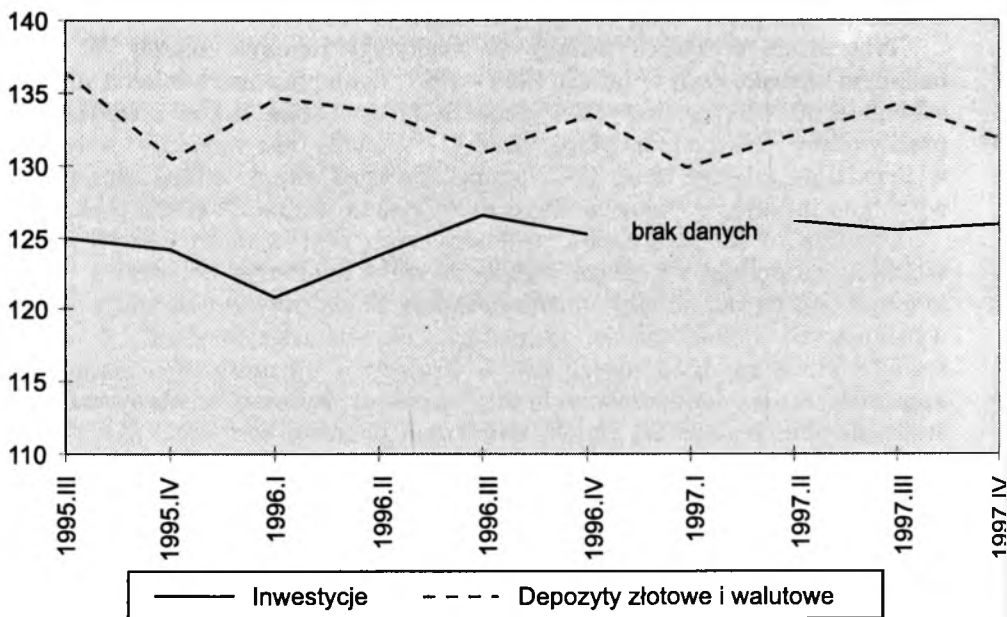
Oznacza to zatem, że ilość zatrudnionych pracowników jest względnie stabilna, natomiast ich płace wykazują stałą tendencję wzrostową. W takiej sytuacji po raz kolejny można doszukiwać się przyczyn strukturalnych, wynikających z właściwości gospodarki okresu transformacji. W Polsce średnie płace są dużo niższe niż w krajach o ugruntowanej gospodarce kapitalistycznej. Jednocześnie koszty życia są wysokie w porównaniu do średnich płac. Natomiast zagwarantowanie pracownikom możliwości osiągnięcia dochodów pozwalających na zaspokojenie nie tylko podstawowych potrzeb, ale również potrzeb bardziej luksusowych, jest czynnikiem stymulującym dalszy rozwój gospodarczy. Należy zatem sądzić, że realne płace będą jeszcze wzrastały.

W dalszej kolejności współczesny cykl koniunkturalny charakteryzowany jest przez występowanie dodatniej zależności między oszczędnościami i inwestycjami. Oznacza to, że zmiany tych wielkości następują w tych samych kierunkach. Wzrostowi inwestycji towarzyszy wzrost oszczędności, natomiast spadek inwestycji występuje wspólnie ze spadkiem oszczędności.



Wykres 8. Dynamika zatrudnienia i płac

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Biuletynu Statystycznego GUS*, art. cit.



Wykres 9. Dynamika oszczędności i inwestycji

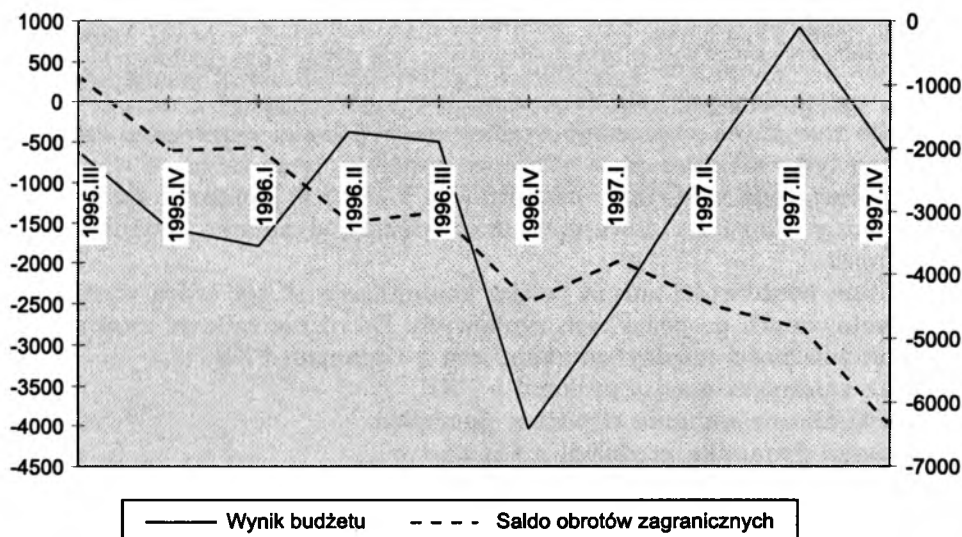
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z *Biuletynu Statystycznego GUS*, art. cit. oraz *Biuletynu Informacyjnego NBP*, art. cit.

Tymczasem w polskiej gospodarce korelacja między oszczędnościami i inwestycjami w polskiej gospodarce wynosi $(-0,36)$. Oznacza to, że zależność między zmianami tych wielkości jest mała, w zasadzie nieistotna. Jednocześnie idą one w przeciwnych kierunkach.

Zależność tę widać wyraźnie na wykresie 9. We wszystkich kwartałach zmniejszeniu dynamiki jednego z tych dwóch wskaźników towarzyszyło zwiększenie dynamiki drugiego. Przykładowo, w I kw. 1996 r. dynamika inwestycji była najmniejsza, natomiast przyrost oszczędności należał do jednych z największych. W dalszych kwartałach rosła dynamika inwestycji, zaś dynamika oszczędności spadała.

Ostatnia analizowana zależność dotyczy relacji między wynikami budżetu i saldem handlu zagranicznego. We współczesnym cyklu koniunkturalnym zaobserwowano prawidłowość, że zmiany w obu tych wielkościach są w przeciwnych kierunkach. Wzrost jednego z nich oznacza spadek drugiego. Taka zależność sugeruje ich ujemną korelację.

Natomiast współczynnik korelacji między wynikiem budżetu państwa oraz saldem handlu zagranicznego wyniósł w analizowanym okresie $(-0,05)$. Oznacza to w zasadzie, że między tymi dwoma kategoriami nie zachodzi istotna zależność.



Wykres 10. Wynik budżetu i saldo handlu zagranicznego (w mln zł)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych *Biuletynu Statystycznego GUS*, art. cit.

Potwierdzenie w zasadzie braku zależności można znaleźć obserwując wahania obu wielkości na wykresie 10. Widać na nim, że saldo obrotów handlu zagranicznego w zasadzie cały czas jest ujemne i dodatkowo różnica między wartością eksportu i importu pogłębia się. Natomiast wyniki budżetu podlegają większym wahanom. W niektórych kwartałach bilans

budżetu pogarsza się, w innych natomiast poprawia. Zmiany te są niezależne od fluktuacji w obrotach handlu zagranicznego.

Wyjaśniając takie zjawiska po raz kolejny można odwołać się do właściwości okresu transformacji. Wynikają one z sytuacji w handlu zagranicznym. Przed 1989 r. Polska eksportowała głównie surowce na rynki krajów bloku wschodniego. Tymczasem po 1989 r. eksport ten upadł i polscy eksporterzy przestawiają się na sprzedaż zagraniczną dóbr konsumpcyjnych, próbując jednocześnie zdobyć inne rynki zbytu. Jednak pewne opóźnienia technologiczne w polskiej gospodarce powodują, że produkcja nie jest jeszcze konkurencyjna na rynkach światowych, dlatego eksport nie jest taki wysoki, aby zrównoważyć saldo obrotów zagranicznych.

WNIOSKI KOŃCOWE

Współczesne cykle koniunkturalne cechują się pewnymi właściwościami jakościowymi, polegającymi na określonych relacjach w zachowaniu się poszczególnych parametrów gospodarczych w czasie cyklu oraz wzajemnie w stosunku do siebie. Określając cechy koniunktury w polskiej gospodarce okresu transformacji próbowano znaleźć relacje między wielkościami ekonomicznymi i porównać je z koniunkturą we współczesnych krajach kapitalistycznych. Przy czym, co należy podkreślić, przyjęto a priori założenie, że wahania występujące w polskiej gospodarce mają charakter koniunkturalny. Analiza doprowadziła do następujących obserwacji:

1. Ze wstępnych obserwacji wynika, że w polskiej gospodarce koniunktura ma tylko niektóre cechy właściwe współczesnym cykлом. Z właściwości współczesnego cyklu koniunkturalnego w Polsce zaobserwowano tylko procykliczny charakter inwestycji oraz większą dynamikę produkcji niż konsumpcji.

2. Inne właściwości różnią polską koniunkturę od tej, która występuje w ugruntowanych gospodarkach rynkowych. Do różnic zaliczyć można:

- brak zależności między zmianami cen a zmianami PKB,
- brak zależności między zyskami a PKB,
- antycykliczne wahania w podaży pieniądza,
- większa dynamika produkcji niż inwestycji,
- większa dynamika płac niż zatrudnienia,
- ujemna korelacja między oszczędnościami a inwestycjami,
- brak zależności między bilansem budżetu a saldem handlu zagranicznego.

3. Traktując otrzymane wyniki jako wstępne i z dużą dozą ostrożności, można wysunąć hipotezę, że **wahania koniunkturalne w gospodarce polskiej okresu przemian systemowych mają własną specyfikę, różną od właściwości cykli koniunkturalnych w rozwiniętych gospodarkach rynkowych.**

Z drugiej strony jednak, być może należy odrzucić założenie, że zmiany w polskiej gospodarce są zmianami koniunkturalnymi. Większość zjawisk makroekonomicznych można wytłumaczyć właściwościami okresu transfor-

macji i zmianami o charakterze strukturalnym, na przykład stałe zmniejszanie inflacji, wzrost inwestycji, ujemne saldo obrotów handlu zagranicznego itd.

Być może zatem w polskiej gospodarce czynniki koniunkturalne nie oddziałują jeszcze zbyt mocno, a wszystkie wahania mają ciągle jeszcze charakter raczej strukturalny.

PECULIARITIES OF THE COURSE OF MAIN ECONOMIC PARAMETERS UNDER BUSINESS CYCLE IN POLAND

S u m m a r y

The Author discusses peculiarities of fundamental parameters of the economic life under business cycle in Poland during the recent period of system transformation.

In this respect an analysis of interdependences in fluctuations of the National Gross Product – seen as a referential sequence – and of such parameters as factory prices and consumer's prices, profits of the enterprises, investments and, finally, money supply. Thanks to this proceeding a pro-cyclic or anti-cyclic character of correlations between all of these data could be determined.

Additionally, mutual relations between production and consumption, production and investments, employment and salaries, savings and investments, as well as between budget outcome and foreign trade balance – have been presented in the article.

The whole of this analysis was to indicate whether the regularities taking place within the business cycle in Poland do really correspond with phenomenons proper to higher developed market economies. It came out however that there are only a few of common features. A business cycle under transformation period has rather its own specificity which is well apart.